

Robert Vannoy, Podstawy prorocत्व biblijnych, Wykład 19

Joel 2-3

1. Joela 2:17-18

Ostatnim razem była dyskusja o tym, jak rozumieć Joela 2:18 i następne. Jeśli pamiętasz z lektury Bullocka, czyni on główny strukturalny punkt podziału całej księgi między werselem 17 a 18. Pytanie w wersecie 18 dotyczy tego, jak rozumieć stwierdzenie: „wtedy Pan” albo „był zazdrosny”, albo „będzie zazdrości o swoją ziemię i lituje się nad swoim ludem”. Bullock rozumie to jako „był zazdrosny” i była to odpowiedź na rzekomą pokutę, która miała miejsce po wezwaniu do pokuty w poprzedniej części. Tak więc w tym przedziale między 17 a 18 rokiem powiedziałby, że miała miejsce pokuta, a teraz masz zapis odpowiedzi Pana na tę pokutę.

Jeśli pamiętacie sugestię, którą poczyniłem ostatnim razem na koniec naszej dyskusji, myślę, że 18 lat to przyszłość i nie jest historyczną odpowiedzią na rzekomą pokutę, która już miała miejsce. Myślę, że cały ten rozdział jest eschatologiczny. Masz obrazy szarańczy używane do zobrazowania koni, które eschatologicznie przyjdą przeciwko Izraelowi przed dniem Pańskim. Jeśli weźmiesz 18 jako coś, co już minęło i już się wydarzyło, co zrobisz z 26b i 27b, gdzie jest napisane: „Nigdy więcej mój lud nie będzie zawstydzony”? Z pewnością od czasów Joela naród żydowski był zawstydzony. Trudno utrzymywać, że to już się wydarzyło.

2. Joel 2:23b Deszcz lub Nauczyciel Sprawiedliwości

Teraz mówię, tak jak we wstępie, gdzie zaczynamy od wersełu 23b, który mówi: „Weselcie się, ludu Syjonu, radujcie się w Panu, waszym Bogu, bo dał wam jesienne deszcze w sprawiedliwości. Zesłał wam obfite deszcze, zarówno jesienne, jak i wiosenne, jak poprzednio”. W NIV, z którego czytam, gdzie jest napisane: „Dał wam jesienne deszcze w sprawiedliwości” jest notatka tekstowa K, która mówi: „lub nauczyciel sprawiedliwości”. Powstaje więc pytanie, o czym

mówi ten werset ? Jaki jest problem z tłumaczeniem między Panem, który daje „jesienny deszcz w sprawiedliwości” lub „nauczyciela sprawiedliwości”? Istnieje dość istotna różnica znaczenia.

Spójrz na swoją ulotkę, gdzie dałem tam hebrajskie słowo „on ci dał”, to jest zdanie, o które chodzi. Co znaczy *moreh* ? Pod tym jest NIVa i NIVb. NIVa mówi: „bo dał wam nauczyciela sprawiedliwości”. NIVb mówi: „Dał wam jesienne deszcze w sprawiedliwości”. Jeśli chodzi o NIVa i NIVb, jest to część historii procesu tłumaczenia i publikacji NIV. Kiedy NIV zostało początkowo przetłumaczone, brzmiało: „Dał wam nauczyciela sprawiedliwości”. Przez wiele lat były okresowe poprawki do tekstu NIV.

Nie wiem, czy kiedykolwiek spotkałeś się, siedząc gdzieś w kościele z kimś czytającym NIV, a ten, na którego patrzysz, jest inny niż to, co słyszysz. Spowodowało to zamieszanie, ponieważ komisja ds. tłumaczeń zbierała kwestie zgłaszane w związku z poszczególnymi tłumaczeniami, a następnie modyfikowała tekst przy każdym dodatkowym druku NIV. Mieli więc wiele różnych wydruków NIV, które różniły się od siebie. W pewnym momencie przestali to robić. Ostatnio zebrali wiele pytań dotyczących tłumaczeń i dokonali gruntownej rewizji tekstu NIV, który został opublikowany mniej więcej rok temu w TNIV, czyli Today's New International Version. Ale w każdym razie to NIVa i b.

Król Jakub „zesłał wam umiarkowany deszcz”. Wymaga zrozumienia „deszczu”. New American Standard ma „deszcz”. Komentarz Keila i Delitzscha jest „nauczycielem prawości”. Septuaginta ma „dwoistość” i skąd to się bierze, nie jestem do końca pewien. Być może doszło do błędnego odczytania terminu *moreh* ? Pozwólcie, że podam jeszcze kilka tłumaczeń. Angielska wersja standardowa zawiera „wczesny deszcz dla twojej usprawiedliwienia”. W Przekładzie Nowego Życia również występuje „deszcz”. Tak więc większość ostatnich tłumaczeń to „deszcz” zamiast „nauczyciel sprawiedliwości”.

Kluczowe słowo w zdaniu, *moreh* , jest przez niektórych traktowane jako „nauczyciel”, a przez innych jako „były” lub „wczesny deszcz”, co wynika z

pewnych problemów kontekstowych. To staje się trochę skomplikowane, ale podążaj za mną z tym. Większość rabinów i wczesnych komentatorów przetłumaczy to jako „nauczyciel”. Inni, w tym Kalwin i wielu współczesnych komentatorów, uważają to za „wczesny deszcz”. Jedno ze znaczeń słowa *yoreh* , które można znaleźć w tym tekście, *moreh* oznacza „nauczyciel”, co jest przedmiotem sporu. *Moreh* znaczy nauczyciel. *Yoreh* następujące słowo oznacza „wczesny deszcz”. To jest deszcz, który pada na Palestynę od ostatniego października do pierwszego grudnia w czasie siewu dla kiełkowania nasion; ale to jest do interpretacji. Następnie jest *geszem* , które pojawia się w drugim wierszu tego hebrajskiego tekstu. On wylał dla ciebie, *geshem* „deszcz”, a następnie w ostatnim zdaniu tego hebrajskiego tekstu, w którym dostajesz *moreh* , jest „późny deszcz”, wydaje się, że w tym ostatnim zdaniu *moreh* jest błędnym użyciem, prawdopodobnie z powodu dyktografii, błąd w kopiowaniu, ponieważ to ostatnie zdanie brzmi „wczesny i późny deszcz” jak poprzednio.

Uderzające jest to, że słowo *moreh* , które pojawia się w tym wersecie dwukrotnie, jest niewątpliwie użyte w ostatnim zdaniu tego wersecu w znaczeniu „wczesny deszcz”. Raczej nic innego z tym nie zrobisz. W każdym innym przypadku w Starym Testamencie wczesny deszcz to wcześniej, a nie *więcej*, z wyjątkiem czegoś w języku angielskim, gdzie występują problemy z tekstem, ale to jest inna kwestia.

Dittography: *Moreh* napisane zamiast *yoreh* Więc o co chodzi? Wydaje mi się prawdopodobne, że *moreh* w ostatnim zdaniu wersecu jest przykładem błędu kopisty zwanego dyktografią. Skryba napisał *mem* zamiast *jod* , ze względu na występowanie *moreh* wcześniej w wersecie. Bardzo łatwo jest pomylić oko, patrzysz na nie i widzisz, że *moreh* i *yoreh* są bardzo podobne. Umieściłeś tam *mem* zamiast *yodh* , ponieważ *moreh* było wcześniej w wersecie.

Proroctwo mesjańskie? por. Qumran

Następujące słowo po *moreh* w pierwszej linijce tekstu, *sadaqah*, oznacza „w odpowiedniej mierze we właściwym czasie”, jeśli masz zamiar przetłumaczyć to jako deszcz, a nie jako nauczyciel. To jest *sadakah*; ponieważ jest używany w etycznym sensie prawości, a nie w sensie fizycznym. Jak *sadaqah* może odnosić się do deszczu? Może jednak odnosić się do nauczyciela. Rozumny „nauczyciel” jest starą żydowską interpretacją, którą można znaleźć w Wulgacie i Raszim. Wydaje mi się, że istnieje dobry powód, aby rozumieć to tak, jak było rozumiane przez wieki; i to jest „nauczyciel sprawiedliwości”. Jeśli „nauczyciel sprawiedliwości” zostanie zaakceptowany, to to, co mamy tutaj, prawdopodobnie najlepiej będzie traktować jako proroctwo mesjańskie. Jeśli ten rozdział jest w całości przyszłością i mówi o czasach ostatecznych, o dniu Pańskim, to będzie ten nauczyciel sprawiedliwości. Chociaż niektórzy postrzegają to jako odniesienie do Joela, to, że Joel mówi o sobie, jest kwestionowane, aw kontekście, który nie jest zbyt prawdopodobny, użyłby tej definicji w odniesieniu do siebie. Keil postrzega to jako wszystkich proroków wyidealizowanych w Chrystusie; lub jak w Qumran, jakiś konkretny przywódca. Pamiętajcie, że w społeczności zwojów znad Morza Martwego w Qumran był nauczyciel prawości. Nazywali swego przywódcę „nauczycielem prawości”. Skąd oni to wzięli? Wyciągnęli to z tego tekstu, jedyne miejsce w Starym Testamencie, gdzie jest to wyrażenie.

Payne postrzega to jako odniesienie do samego Joela Payne postrzega to jako odniesienie do Joela. Jego pogląd zakłada, że Joel mówi tutaj o czymś, co już nadeszło. Synowie Syjonu mają się radować, ponieważ Bóg dał im Joela, nauczyciela, który uczy ich sprawiedliwości, w wyniku czego Bóg zesłał deszcz. Ale, jak powiedziałem, nie wydaje mi się zbyt prawdopodobne, aby Joel nazwał siebie nauczycielem sprawiedliwości, a jego przyjście było powodem do radości.

Ponadto pogląd Payne'a można zaakceptować tylko wtedy, gdy zaakceptujesz jego szersze ogólne podejście do interpretacji Księgi Joela 2. To, co

robi z Księgą Joela 2 jako całością, to stwierdzenie, że 2:1-11 jest zbliżającą się lokalną plagą w czasie Joela. Innymi słowy, nie traktuje tego jako apokaliptycznego lub symbolicznego. To zbliżająca się współczesna plaga szarańczy. 2:19-26 postrzega jako współczesne wybawienie od atakującej szarańczy, i oczywiście werset 23 jest w środku tego. Więc kiedy 23 mówi: „Daje nauczyciela za sprawiedliwość”, to nie jest Mesjasz ani przywódca sekty w Qumran, ale najwyraźniej prorok Joel, odnoszący się do siebie i swojego własnego nauczania.

Cóż, co on robi z 26b, jeśli to wszystko spełniło się w jego czasach? 26b mówi: „Nigdy więcej mój lud nie będzie zawstydzony”. Payne mówi, że 26b i 27 to przyszłe nauczanie mesjańskie. Innymi słowy, między 26a a 26b była przerwa czasowa. Przeniósł 26 z czasów Joela do czasów ostatecznych. To jest to pytanie, o którym rozmawialiśmy, dotyczące perspektywy czasowej, i istnieją wyraźne przykłady, w których prawie jesteś zmuszony powiedzieć, że istnieje luka czasowa. Myślę, że jako zasada hermeneutyczna jest to możliwe, ale czy jest powód, aby to robić tutaj? Wydaje mi się, że płynność tekstu jest całkiem naturalna. Myślę więc, że cały rozdział patrzy w przyszłość. Dodatkową kwestią jest to, że mieszkańcy Qumran ewidentnie interpretowali to słowo jako „nauczyciel”, ponieważ ich przywódca był znany jako nauczyciel prawości. Skąd wziął się ten tytuł, jeśli nie w nauczaniu Joela? Jestem więc skłonny przyjąć 2:23 jako „nauczyciela prawości”, a nie „jesienne deszcze i sprawiedliwość”; i zobacz rozdział 2, jak powiedziałem, jako opis rzeczy, które nadejdą przed nadejściem lub w związku z nadejściem dnia Pańskiego.

Analiza Vannoya: powiązania między Drogą Przymierza, Nauczycielem i Deszczem Teraz chcę tylko dodać do tych komentarzy kilka innych, których nie ma w tej ulotce, na temat związku między kroczeniem drogą przymierza a błogosławieństwem deszczu. Myślę, że w tym wersecie, 2:23, z tym *moreh/yoreh*, masz przynajmniej pewien element gry słów i połączenia pojęć, które są

zakorzenione we wcześniejszych fragmentach Starego Testamentu. Jeśli przejdiesz do Księgi Wyjścia 24:12, przeczytasz tam: „Pan rzekł do Mojżesza: „Wstąp do mnie na górę i zostań tutaj, a dam ci kamienne tablice z prawem i przykazaniami, które napisałem ” ” i te dwa ostatnie słowa tam, „dla ich pouczenia ”. To jest forma czasownika Hophal. To ten sam korzeń, z którego pochodzą *moreh* i *yoreh* . Dlatego „Dam wam kamienne tablice z prawem i przykazaniami, które napisałem dla ich pouczenia”. Hophal forma *yora* .

— Przejdź do Księgi Kapłańskiej 26:3-5. Czytasz tam: „Jeżeli będziecie przestrzegać moich przykazań i pilnie wypełniać moje polecenia, zesłę na was deszcz w swoim czasie, a ziemia wyda plony, a drzewa polne – owoce; wasze młócenie będzie trwało aż do winobrania, a winobranie będzie trwało aż do sadzenia, i będziecie jeść wszystko, na co macie ochotę, i żyć bezpiecznie w swojej ziemi”. Tak więc w tym tekście podany jest deszcz. Deszcz to hebrajskie słowo *geszem* ; jest to inne słowo użyte na końcu tego fragmentu. Deszcz jest dany, gdy Izraelici przestrzegają Tory, instrukcji.

Przejdź do 1 Król. 8:35-36. Oto modlitwa Salomona z okazji poświęcenia świątyni, w której mówi: „Kiedy niebiosy się zamkną i nie będzie deszczu, ponieważ lud twój zgrzeszył przeciwko tobie, i kiedy będą się modlić w kierunku tego miejsca i wyznaj swoje imię i odwróć się od ich grzechu, ponieważ ich upokorzyłeś, wtedy wysłuchaj z nieba, przebacz grzech twoich sług, twójemu ludowi izraelskiemu”. Następnie zwróć uwagę na to, co następuje: „Naucz ich właściwego sposobu życia i zsyłaj deszcz”. „Naucz” to znowu *yoreh* : „Naucz ich właściwego sposobu życia i zesłaj deszcz”. Zobacz ten związek między nauczaniem i chodzeniem właściwą drogą a zsyłaniem deszczu. „Ześlij deszcz na ziemię, którą dałeś swojemu ludowi w dziedzictwo”.

Przejdź do Izajasza 30:20 i następnych. Izajasz mówi: „Chociaż Pan daje wam chleb niedoli i wodę udręki, wasi nauczyciele” to *więcej* , „nie będą już więcej ukryci. Zobaczysz je na własne oczy”. Patrzysz w tekście hebrajskim i „oni” tam są twoi nauczyciele, nauczyciel powtarza się, *moreh* . „Niezależnie od

tego, czy skreślisz w prawo, czy w lewo, twoje uszy usłyszą głos za tobą mówiący: 'To jest droga, idź nią', idź drogą Tory. „Wtedy zbezczescicie wasze bałwany pokryte srebrem i wasze posągi pokryte złotem, odrzucicie je jak chustę menstruacyjną i powiecie im:” Co następuje w wersecie 23? „Ześle ci też deszcz”.

Mamy więc kilka fragmentów, w których istnieje związek między kroceniem drogą przymierza, nauczycielami i deszczem. Tak więc język Joela 2:23 nie jest czymś bez precedensu we wcześniejszych fragmentach Starego Testamentu. Wydaje mi się, że zapewnia to przynajmniej pewną miarę odpowiedzi na zwykłe argumenty, że nie ma sensu tłumaczyć pierwszej części 23b jako: „Dał wam nauczyciela sprawiedliwości”. Twierdzi się, że nie ma sensu tłumaczyć *moreh* jako „nauczyciela”, ponieważ reszta wersetu mówi o deszczu. Widzicie, ostatnia część brzmi: „Zesłał wam obfite deszcze, jesienne i wiosenne deszcze, jak poprzednio”. Tylko dlatego, że te ostatnie linijki mówią o deszczu, nie oznacza, że poprzednia linijka mówi o nauczycielu. W Starym Testamencie jest wiele wcześniejszych wzmianek, które łączą nauczyciela z deszczem i chodzeniem drogą przymierza.

Wydaje mi się więc, że można dobrze uzasadnić, że Bóg da proroka lub nauczyciela, który nauczy cię chodzić właściwą drogą, a to doprowadzi do czasowego błogosławieństwa deszczu. Tak więc werset ma doskonały sens i jest zgodny z poprzednimi użyciami podobnego języka i skojarzeń słów.

3. Joela 2:28-32 i jego związek z Dziejami Apostolskimi 2:14 i nast. – różne podejścia

Przejdźmy do punktu 2, Joela 2:28-32. Jest tam zarys Księgi Joela, którą podążamy. Cyfrą rzymską I, czyli rozdział 1, „Opis współczesnej plagi szarańczy”. Następnie sekcja 2 księgi od 2:1 do 3:21, przynajmniej moim zdaniem, zawiera „Trzy opisy nadchodzącego dnia Pana”, podkreślając różne aspekty. Właśnie obejrzelismy a. pod tym, co jest 2:1-27, pierwszy opis dnia Pańskiego”. B. 2:28-32, „Drugi opis nadejścia Dnia Pańskiego, a tutaj obietnica przyjścia Ducha Świętego poprzedzi Dzień Pański. Więc weźmy się w garść i

idźmy dalej.

Hobart Freeman we *Wstępie do proroków Starego Testamentu* wymienia 5 różnych interpretacji wypełnienia się proroctwa Joela 2:28-31, które w tekście hebrajskim jest rozdziałem 3 Księgi Joela. Pytanie brzmi, czy proroctwo Joela o wylaniu Ducha Świętego spełniło się w dniu Pięćdziesiątnicy, w *Dziejach Apostolskich* 2:14-24? Jeśli tak, to w jakim sensie się spełniło? Teraz prawdopodobnie powinniśmy przejść do *Dziejów Apostolskich* 2. W *Dziejach Apostolskich* 2:14 czytamy: „Piotr wstał, a jedenastu podniosło głos, przemówił do tłumu: „Drodzy Żydzi i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie, pozwólcie, że wam to wyjaśnię. Słuchaj uważnie, co mówię. Ci ludzie nie są pijani, jak myślisz, jest dopiero dziewiąta rano. Nie, to właśnie zostało powiedziane przez proroka Joela”, następnie cytuje Joela 2:28 i dalej, i mówi: „W dniach ostatecznych Bóg powiedział: 'Wyleję mego ducha na ludzi. Wasi synowie i córki będą prorokować, wasi młodzieńcy będą mieli wizje’” i tak dalej. Myślę, że werset 2:16 jest dość mocnym stwierdzeniem, gdy Piotr mówi: „Oto, co powiedział prorok Joel”.

Ale miej to na uwadze, patrząc na te pięć widoków. Istnieje widok „Zakończenie w dniu Pięćdziesiątnicy”. Ridderbos utrzymywał, że wypełnienie proroctwa Joela ma zastosowanie do pewnych wydarzeń z czasów Joela, a także do Pięćdziesiątnicy, kiedy to proroctwo się skończyło. Według Keila kilku żydowskich tłumaczy dostrzegło w proroctwie odniesienie do jakiegoś wydarzenia z czasów Joela, którego wypełnienie zakończyło się w czasach ostatecznych.

B. jest „Wypełnienie w dniu Pięćdziesiątnicy”, proroctwo epoki mesjańskiej, kiedy Duch Boży zostanie wylany na wszelkie ciało, a ewangelia zostanie zaoferowana wszystkim. Wypełnienie proroctwa znajdujemy w *Dziejach Apostolskich* 2:17, kiedy Duch Święty został wylany w dniu Pięćdziesiątnicy.

C. „Pogląd niespełnienia lub eschatologiczny”. „Kiedy Duch Święty zstąpił w dniu Pięćdziesiątnicy, nie było to wypełnieniem proroctwa Joela. To proroctwo nigdy się nie wypełniło i nie wypełni się w obecnym wieku, w którym formuje się

kościół”. Oto Gaebelin wyrażający coś w rodzaju klasycznego poglądu na dispensację. „Gdy to się spełni, Pan rozpocznie swoją relację ze swoim ziemskim ludem [Izraelem]; kiedy pojawi się w swoim czasie, wtedy doświadczą spełnienia się tej wielkiej przepowiedni. Więc tak naprawdę mówi, że masz dwa narody, Izrael i kościół, a to dotyczy Izraela. Nie zostało spełnione. Kościół jest tą tajemnicą lub nawiasem, o którym Stary Testament nic nie wie.

D. „Pogląd typowego wypełnienia” widzi, że proroctwo Joela wypełniło się „na serio” w dniu Pięćdziesiątnicy, ale nie zostało w pełni zrealizowane aż do tysiąclecia. Zostało to przedstawione w komentarzu Jamiesona, Fauseta i Browna. Jest to podwójne znaczenie, które wypełniło się w dniu Pięćdziesiątnicy, ale zostało uzupełnione ostatecznym wypełnieniem eschatologicznym. Pięćdziesiątnica mówi: „Piotr nie cytuje doświadczenia, które było przed nimi, jako wypełnienia proroctwa Joela, ale cytuje je jako analogię do jego wypełnienia w wieku Tysiąclecia”.

A potem E. „Widok ciągłego spełniania się”, proroctwo Joela będzie się stale wypełniać od Pięćdziesiątnicy do czasu eschatologicznego. Oto pięć dostępnych opcji. Ludzie poszli z tym w różnych kierunkach.

Joel 2:28 Spójrzmy więc na proroctwo. Jeśli przejdiesz do 2:28 w Joelu, przeczytasz: „A potem wyleję mojego Ducha na wszystkich ludzi. Wasi synowie i córki będą prorokować, wasi starcy będą śnić sny, wasi młodzieńcy będą mieli wizje. Nawet na moje sługi, mężczyzn i kobiety, wyleję w tych dniach mojego Ducha. Ukażę cuda na niebie i całej ziemi, krew, ogień i kłęby dymu. Słońce zamieni się w ciemność, księżyc w krew przed wielkim i strasznym dniem Pana. I każdy, kto wzywa imienia Pańskiego, będzie zbawiony; bo na górze Syjon i w Jeruzalemie nastąpi wybawienie, jak zapowiedział Pan, nawet wśród ocalałych, których Pan wezwie”.

„Potem” i/lub „w dniach ostatecznych” Przyjrzyjmy się temu nieco bliżej.

Zaczyna się od słów, które NIV tłumaczy „i potem”. Septuaginta tłumaczy to „po tych rzeczach”. Piotr, cytując to w Dziejach Apostolskich 2:17, zastępuje „potem” innym, bardziej precyzyjnym określeniem czasu. Zamiast tego ogólnego „potem” mówi „w dniach ostatecznych”. Jeśli spojrzysz na Dzieje Apostolskie 2:17: „W ostatnich dniach” Bóg mówi: „wyleję na nich mojego Ducha”. Wydaje mi się więc, że Piotr interpretując zastępuje „potem” bardziej precyzyjnym czasem określenie „w dniach ostatecznych”. W takim więc znaczeniu należy rozumieć to wyrażenie. Oznacza to, że nie należy go brać z bezpośrednim sekwencyjnym odniesieniem do tego, co go poprzedza w kontekście Księgi Joela 2.

Innymi słowy, kiedy cofniesz się do wersetu 2:28 i tam jest napisane „a potem” po jego przybyciu, to nie chodzi o to, co zostało opisane w wersecie 27. Joel 2:27 mówi: „Poznacie, że jestem w Izraelu, że Ja jestem Pan, twój Bóg, że nie ma innego, już nigdy mój lud nie będzie zawstydzony”. Następnie zaczynasz nową sekcję tutaj w wersecie 28. To określenie czasu mówi o dniach ostatecznych, nie ma sekwencyjnego odniesienia do tego, co je poprzedza w kontekście Księgi Joela 2. Pamiętaj, że w tekście hebrajskim jest osobny rozdział rozpoczynający się od Księgi Joela 2:28. Chociaż, oczywiście, nie było tego w oryginalnym tekście, ale rozumiano, że była tam przerwa, sięgająca daleko wstecz. Z cytatów z Nowego Testamentu wynika, że „potem” jest użyte w Joela 2:28 w znaczeniu wskazującym na nowy okres w postępowaniu Boga ze swoim ludem. „A potem” to ten nowy okres, w którym zrobię coś dla mojego ludu, o to mi chodzi. „Dni ostateczne” rozumiane są jako początek pierwszego przyjścia Chrystusa, a zakończą się wraz z drugim przyjściem i wydarzeniami z nim związanymi.

Wydaje mi się, że jeśli napisał niektóre z tych tekstów, które tam wymieniał, jest to dość powszechny sposób, w jaki „dni ostateczne” są używane w Nowym Testamencie i czasie między adwentami. To jest wstępne oznaczenie czasu i najlepiej rozumieć „potem” w takim sensie, w jakim zinterpretował je Piotr, dodając „w dniach ostatecznych”, ten nowy okres postępowania Boga ze

swoim ludem i czas między adwentami: „Wyleję mego Ducha na wszystkich ludzi”.

Wylewanie Ducha

Wyrażeniu „wyleję mego ducha na wszystkich ludzi” należy przyjrzeć się nieco bliżej. W Starym Testamencie nie brakowało dochodzenia do Ducha; Duch Święty z pewnością działał w okresie Starego Testamentu. Ale teraz Duch w tym nowym okresie Boskiej działalności ma być wylany na wszelkie ciało. Ma się wydarzyć coś nowego.

W okresie Starego Testamentu mówi się o Duchu Świętym w związku z uzdolnieniem do określonych zadań lub funkcji w teokracji dla niektórych wybranych jednostek. Jeśli spojrzysz na odniesienia do Ducha Świętego, znajdziesz właśnie takie odniesienia. Na przykład Duch zstąpił na rzemieślników, którzy zbudowali przybytek (Księga Wyjścia 31:3), i umożliwił im wykonywanie pracy artystycznej. Duch Święty zstępuje na wielu sędziów, Sędziów 6:34 i 11:29; umożliwiając im uwolnienie Izraela od ciemężców. Duch Święty zstępuje na Saula i Dawida, kiedy stawali się królami w 1 Samuela 16:13-14, aby wyposażyć ich do zadań w teokracji, które zostały im powierzone. Duch Święty zstępuje na proroków, aby umożliwić im wypowiedanie słów Bożych, 2 Samuela 20:32-38. W takich przypadkach Duch zstępował na te osoby, aby je zakwalifikować i poświęcić do ich szczególnego zadania w teokracji.

W nowym okresie, o którym mówi Joel, Duch zstąpi na wszelkie ciało, jest to termin ogólny (*basar*: ciało), ale sugeruje, że dzieło Ducha nie będzie ograniczone do niektórych przywódców nie bezpośrednio z pewnością przez domniemanie, rozciąga dar poza lud Izraela, na wszelkie ciało; niekoniecznie ogranicza się do Izraela.

Powiedziawszy to, nie należy tego rozumieć jako sugerującego, że Duch Święty nie działał w czasach Starego Testamentu, wpływając na odnowę i duchowy wzrost ludu Bożego, mimo że w Starym Testamencie nie ma wyraźnej

wzmianki o działaniu Ducha tego rodzaju.

Duch Święty w Starym Testamencie

Leon Wood w pracy zatytułowanej *Duch Święty w Starym Testamencie* omawia liczne starotestamentowe odniesienia do Ducha Świętego i dzieła Ducha Świętego. Nie ma zbyt wiele literatury na temat działania Ducha Świętego w okresie Starego Testamentu. Myślę, że ta mała książeczka Leona Wooda jest równie dobrym omówieniem tego, jak znajdziesz. Niestety, nakład się wyczerpał — być może gdzieś się z nim zetknąłeś, ale jest to bardzo pomocne omówienie Ducha Świętego w Starym Testamencie. Jego konkluzja jest taka, że sam fakt, że w Starym Testamencie nie ma wzmianki o działaniu Ducha w duchowej odnowie człowieka, nie jest wystarczającym powodem do wniosku, że Duch nie działał w tym momencie. Abraham i Dawid oraz inni są przykładami mężów wiary. Czy osiągnęli to własnym wysiłkiem, bez udziału Ducha Bożego? Czy mieli jakieś zasoby, których nie mają niektórzy wierzący Nowego Testamentu? Dowodem na to, że Duch działał w życiu świętych Starego Testamentu, jest sposób, w jaki żyli. Jeśli ich życie ukazało owoce Ducha, które są opisane w Nowym Testamencie, to Duch musiał w nich działać. Jak życie może objawiać owoc Ducha, jeśli Duch nie działa w osobie, aby go wytworzyć?

Na podstawie nowotestamentowej nauki o działaniu Ducha możemy wywnioskować, że święci Starego Testamentu zostali odrodzeni tak samo, jak święci Nowego Testamentu. Jest to wprawdzie dedukcja, ale wydaje mi się, że jest to dedukcja teologiczna uprawniona. Dlaczego Stary Testament nie omawia odrodzenia? Wood mówi: „Odpowiedź może być tylko taka, że Bóg uznał za stosowne poczekać z tym objawieniem do czasu Nowego Testamentu”. Zasadniczo wydaje się więc, że jest to uzasadniony wniosek.

Cytując Abrahama Kuypere, który również napisał książkę o działaniu Ducha Świętego, Wood mówi: „Wierzyli, że Izraelici zostali zbawieni. Stąd

musieli otrzymać zbawczą łaskę, co jest logicznym wnioskiem, a ponieważ zbawiająca łaska nie wchodzi w rachubę bez wewnętrznego działania Ducha Świętego, wynika z tego, że był sprawcą wiary w Abrahama, jak również w nas samych”. Myślę, że to podsumowuje problem.

Różnica w działaniu Ducha w ST i NT [drewno]

Ale jeśli tak, to czym różni się działanie Ducha Świętego w czasach Starego Testamentu od nowego okresu dni ostatecznych? Duch Święty działał odradzając, uświęcając życie świętych Starego Testamentu – o czym mówi to proroctwo Joela? W dniach ostatecznych, w czasie między przyjściem Chrystusa, wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało. Co za różnica?

Wood zwraca uwagę, że wiele terminów jest powszechnie kojarzonych z dziełem Ducha w Nowym Testamencie, obejmują one: odrodzenie, zamieszkanie, zapieczętowanie, napełnienie, wzmocnienie i chrzest. Wood argumentuje, i myślę, że robi to całkiem dobrze w swojej książce, że odrodzenie, zamieszkiwanie, pieczętowanie, napełnianie i inicjacja można znaleźć w obu dyspensacjach. Zatem tylko chrzest Duchem Świętym jest nowy w Nowym Testamencie – to jego teza. To ten aspekt dzieła Ducha Świętego, który rozpoczął się w dniu Pięćdziesiątnicy. Teraz zacytuję Wooda: „Powodem tego jest to, że chrzest ma związek z kościołem, a kościół nie zaczął jako odrębny organizm aż do Pięćdziesiątnicy. W rzeczywistości to chrzest wierzących Duchem Świętym zainaugurował kościół... Zaczęło się, gdy wierzący zostali ochrzczeni, aby go utworzyć. Stało się to, gdy Duch zstąpił na wierzących zgromadzonych w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy, Dzieje Apostolskie 2:1-12”.

Chrzest Duchem w 1 Koryntian 12:13-14 Prawda o chrzcie Duchem jest przedstawiona w 1 Koryntian 12:13-14. Jeśli zadasz pytanie: „Czym jest chrzest Duchem Świętym?” 1 Koryntian 12:13 definiuje to, mówiąc: „Albowiem przez jednego Ducha wszyscy jesteśmy ochrzczeni w jedno ciało, czy to Żydzi, czy

poganie, czy jesteśmy niewolnikami, czy wolnymi; i wszyscy zostali napojeni jednym Duchem”. Tak więc Wood komentuje: „Chrzest Duchem Świętym jest tym dziełem, które łączy chrześcijan we wspólną więź relacji kościelnych”. Jeśli przejdiesz do 1 Koryntian 12:13 w jego kontekście, kontekst zawiera fragment, w którym Paweł mówi o jedności ciała Chrystusa. Jesteśmy jednym ciałem, a chrzest Duchem daje poczucie bycia ciałem Chrystusa i jedność, która istnieje między wierzącymi ponad barierami rasowymi, etnicznymi i językowymi. Jest teraz to jedno ciało; duchowe ciało jedności w Chrystusie. To właśnie czyni chrzest. Chrzest jest „dziełem, które łączy chrześcijan we wspólnej więzi relacji kościelnej. Łączy je, nadając im organiczną jedność. Daje im poczucie wzajemnej miłości i stawia przed nimi wspólny cel. To z powodu tego jednoczącego chrztu chrześcijanie, gdziekolwiek się spotykają, odczuwają natychmiastową bliskość i przyjaźń. Stanowią jedną grupę, część jednego wielkiego przedsięwzięcia...”

„Moment chrztu jest tym samym, co moment odrodzenia; w rzeczywistości jest to to samo, co moment, w którym zaczyna się zamieszkiwanie i pieczętowanie... Powodem ustanowienia chrztu w dniu Pięćdziesiątnicy – co jest innym sposobem określenia powodu inauguracji kościoła – była potrzeba rozprzestrzenienia się przesłania ewangelii. Chrystus żył i umarł, a dobra nowina o zbawieniu była gotowa do zanieśienia do zgubionego świata. W czasach Starego Testamentu Bóg w dużej mierze segregował swoje słowo w Izraelu, aż w dziele Chrystusa można było zapewnić zbawienie człowieka. Teraz, kiedy to zostało zrobione, nie było już potrzeby segregacji. Cały świat powinien usłyszeć o cudownym postanowieniu. Nie powinien już istnieć lud specjalny — w sensie narodu — ale lud uniwersalny, bez barier ani „środkowego muru przegrody” między nimi. Z tego powodu potrzebny był nowy organizm, ustanowiony na innych podstawach niż naród Izrael. Tym organizmem był kościół. Organizm potrzebował jedności, poczucia jedności, aby mógł rozpoznać i zaprezentować się jako wspólna grupa. Zostało to zapewnione początkowo przez zbiorowy chrzest wierzących w dniu Pięćdziesiątnicy i nadal jest zapewniane przez ciągły chrzest

jednostek w czasie ich odrodzenia”.

Teraz Wood mówi: „Ostatnią rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że chrzest zawiera pewien aspekt wzmocnienia dla wierzącego.... Ta moc głoszenia ewangelii została już obiecana przez Chrystusa w Ew. Łukasza 24:49 : „Pozostańcie tutaj w mieście Jeruzalem, aż zostaniecie obdarzeni mocą z wysoka”. Jezus ponownie obiecał to w Dziejach Apostolskich 1:8, tuż przed swoim wniebowstąpieniem: „Ale otrzymacie moc Ducha Świętego, który zstąpi na was, i będziecie mi świadkami zarówno w Jerozolimie, jak i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”. Widzicie więc, co sugeruje Wood, że wylanie Ducha Bożego na wszelkie ciało jest czymś, co ma się wydarzyć w dniach ostatecznych, poprzedzających dzień Pana, i wiąże się z tym chrztem przez Ducha i mocy do głoszenia Ewangelii. To jest to, co jest nowe, to jest to, co różni się od okresu Starego Testamentu. Jest to związane z różnicą, która zaczyna się teraz w organizacji ludu Bożego w przejściu od ciała narodowego do ciała duchowego, które przekracza granice etniczne i narodowe.

Dyskusja Wooda oczywiście porusza kwestię Izraela i kościoła. Są tacy, którzy postulowali, jak sądzę, zbyt wiele, brak ciągłości między kościołem a Izraelem. Pogląd, że to nie wypełniło się w dniu Pięćdziesiątnicy, ale ma się wypełnić w Izraelu w przyszłości, ten wielki nawias jest miejscem, w którym formułują się skrajności. Jest to pogląd dyspensacji, który nie widzi ciągłości dwóch ludów, dwóch przeznaczeń i dwóch dróg zbawienia; krótko mówiąc, totalna nieciągłość. Inni uczynili zbyt małe rozróżnienie między Izraelem a kościołem. Innymi słowy, niektórzy powiedzieliby, że kościół jest w Starym Testamencie.

Wydaje mi się, że jest jeden lud Boży, ale zasada organizacji jest inna. Jest narodowa w Starym Testamencie, jest ponadnarodowa w Nowym Testamencie, gdzie ma cechy duchowe w porównaniu z tą organizacją narodową i etniczną. Tak więc inni dokonali zbyt małego rozróżnienia; są one utożsamiane bez wystarczającego uznania innej zasady organizacji i nowej ekonomii postępowania

Boga ze swoim ludem, zapoczątkowanej wylaniem przez Boga Jego Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy. Biblijna perspektywa dotyczy jednego ludu Bożego, ale dwóch odrębnych form organizacji. Istnieje ciągłość w jednym sposobie zbawienia z łaski przez wiarę. Myślę, że to jasne. Nie sądzę, aby ludzie byli zbawieni dzięki uczynom w Starym Testamencie, ale dzięki łasce w Nowym Testamencie. To zbyt duża nieciągłość. Jednocześnie istnieje pewna miara ciągłości w przejściu od narodowego do ponadnarodowego ciała duchowego. Jest to więc kwestia zachowania ciągłości i nieciągłości we właściwej perspektywie, a tego często się nie robi.

Wróć do Joela 2:28a i Dzieła Ducha w Dziejach Apostolskich

Wróćmy teraz do naszego tekstu. Księga Joela 2:28a mówi: „Wyleję mego ducha na wszystkich ludzi”, a następnie dodaje: „Twoi synowie i córki będą prorokować, twoi starcy będą śnić sny, a młodzieńcy będą mieli wizje. Nawet na moje sługi, mężczyzn i kobiety, wyleję w owych dniach mojego Ducha”. Jak rozumiemy wersety 28 i 29? Wydaje się, że znaczenie tutaj jest takie, że Duch będzie dany ludowi Bożemu w dostrzegalny sposób, bez względu na jego wiek, płeć, stanowisko czy pozycję życiową, nawet niewolnicy będą odbiorcami owoców Ducha. Wszystko to jest ciałem i wszelkiego pokroju ludzie otrzymają Ducha.

Interpretując znaczenie wyrażen „prorokuj”, „śnij sny”, „oglądaj wizje”, wydaje się całkiem rozsądne podążanie za sugestią Kalwina, kiedy mówi, że Joel mówi tutaj w kategoriach powszechnie znanych starotestamentowych koncepcji działania Ducha Świętego. Innymi słowy, używa języka, który był rozumiany o sposobie działania Ducha Świętego w czasach Joela. Nie należy ich sztywno interpretować jako ograniczających się tylko do tych konkretnych funkcji w odniesieniu do ich wypełniania. Nie należy również zakładać, że prorokowanie ma być ograniczone do synów i córek, ponieważ mówi: „twoi synowie i córki będą prorokować”. Tylko synowie i córki będą prorokować? Albo że „śnienie snów”

będzie ograniczone do starców. To użycie, jak sugeruje Keil, najlepiej można uznać za „retoryczne indywidualizowanie”. Innymi słowy, mówi się tutaj, że w nowej erze, o której mówi Joel, wielorakie dzieło Ducha Świętego zostanie wyraźnie dane jednostkom we wszystkich dziedzinach życia. Wszystkie wielorakie dzieła Ducha Świętego zstąpią na ludzi w każdym wieku i pełniących różne funkcje w społeczeństwie.

Jezus obiecał, że przyjdzie Duch w różnych tekstach Nowego Testamentu w ewangelii. Uczniowie bez wątpienia wyczekiwali spełnienia się tej obietnicy. W Dziejach Apostolskich 1:4-7 po zmartwychwstaniu Jezus powiedział uczniom, aby nie opuszczali Jerozolimy, ale „oczekiwali daru obiecanego przez mojego ojca, o którym słyszeliście, jak mówiłem”. Spójrz na Dzieje Apostolskie 1, wydarzyło się coś interesującego. W wersecie 4 czytamy: „Nie opuszczajcie Jerozolimy, ale oczekujcie daru obiecanego przez mojego Ojca, o którym słyszeliście, jak mówiłem. Bo Jan chrzczył wodą, ale za kilka dni zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”. Jaka jest odpowiedź? Spójrz na werset 6: „Gdy więc się spotkali, zapytali: 'Panie, czy w tym czasie zamierzasz przywrócić królestwo Izraelowi?' Rzekł im: Nie wasza to rzecz znać czasy i daty, które Ojciec ustanowił swoją własną władzą. Ale otrzymacie moc, kiedy Duch Święty zstąpi na was; i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei i Samarii, i aż po krańce ziemi”.

Jezus powiedział: „Nie opuszczajcie Jerozolimy, ale oczekujcie daru obiecanego przez mojego Ojca, o którym słyszeliście, jak mówiłem”. Interesującą rzeczą w odpowiedzi uczniów jest stwierdzenie, że pytają Jezusa: „Czy w tym czasie zamierzasz przywrócić królestwo Izraelowi?” Jest jasne, że z jakiegoś powodu uczniowie powiązali przyjsie Ducha z nadejściem Królestwa. Wydaje mi się, że nie ma innego sposobu na zrozumienie ich reakcji. Jezus mówi: „Oczekujcie obietnicy Ducha, o której wam powiedziałem”. Co Duch ma wspólnego z nadejściem królestwa? Dlaczego mieliby łączyć przyjsie Ducha z nadejściem królestwa? Najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest to, że bardzo dobrze znali związek, jaki Joel uczynił między przyjsiem Ducha a

nadejściem dnia Pańskiego, ponieważ widzicie w tym fragmencie w 2:28 i następnym, to wylanie Ducha Bożego w wersecie 28 przechodzi bezpośrednio w wersecie 31, kiedy „słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie wielki i straszny dzień Pański”. Wylanie Ducha poprzedza nadejście dnia Pańskiego. Połączyli jedno i drugie. Oba należą do tej samej ery dni ostatecznych.

Odpowiedź Jezusa unika jednak konkretnego zobowiązania, kiedy nastąpi przywrócenie królestwa Izraela. Wydaje się zatem, że najlepiej jest rozumieć wypełnienie 28 i 29 jako rozpoczynające się w dniu Pięćdziesiątnicy i trwające aż do okresu dni ostatecznych. To jest przynajmniej mój pogląd. Piotr wyraźnie mówi, że wydarzenia, które miały miejsce w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy, były tym, co powiedział prorok Joel. Pojęcie ciągłego spełnienia należy odróżnić od poglądu na spełnienie częściowe lub spełnienie typowe. Proroctwo wypełniło się w dniu Pięćdziesiątnicy i nadal się wypełnia przez cały okres dni ostatecznych. Rozpiętość czasu w dniach ostatnich jest nieznana. Jak długa jest przerwa czasowa? Jest to oczywiście, od Pięćdziesiątnicy aż do teraz, kilka tysięcy lat. Więc wydaje mi się, że to jest to, co jest w zasięgu wzroku.

4. Joel 2:30-32 Znaki i Duch w dniu Pięćdziesiątnicy

Przejdźmy do Księgi Joela, rozdział 2, wersety od 30 do 32. Proroctwo dalej ogłasza znaki na niebie i ziemi, które poprzedzają ciemny i straszny dzień Pański. Wydaje mi się, że najlepiej będzie uważać te znaki za jeszcze nie wypełnione. Można zapytać, dlaczego Piotr zacytował prawie cały fragment, skoro tylko jego część wypełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy? Wydaje mi się, że mamy tu przykład proroczej perspektywy czasowej, w której zestawione są ze sobą dwie rzeczy, obie należące do dnia ostatecznego, ale oddzielone niezapowiedzianym okresem czasu. Zarówno udzielenie Ducha wszelkiemu ciału, jak i dzień Pański należą do okresu postępowania Boga ze swoim ludem, który rozpoczął się w tym właśnie momencie. Okres czasu oddzielający dwa przyjścia

Chrystusa nigdy nie jest wskazany w Piśmie Świętym. Chodzi raczej o bliskość, że może się to wydarzyć w dowolnym momencie, w odniesieniu do czasów ostatecznych. Dlatego bądź gotowy, jest to, co mówi.

Moim zdaniem Izrael ma w pewnym sensie przyszłość. Wydaje mi się, że w Starym Testamencie jest zbyt duży nacisk w licznych prorocत्वach o rozproszeniu i wygnaniu, w następnym powrocie do ziemi. Ale szukam nauczyciela dla Izraela i wydaje mi się, że z Listu do Rzymian 9-11 Paweł to popiera. Ale to właśnie kryje się za tym stwierdzeniem.

Bavinck (*dogmatyka reformowana*) o Duchu

Pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na akapit Hermana Bavinka w jego *Reformed Dogmatics* . Interesujące jest to, że Herman Bavink napisał czterotomową teologię, doskonałe dzieło. Przez długi czas nie była tłumaczona na język polski. Jest teraz tłumaczony; pierwsze dwa lub trzy z czterech tomów ukazały się w ciągu ostatnich kilku lat. Chyba nie mają czwartego tomu. Ale pomyślałem, że ten akapit o Duchu Świętym jest wart wstawienia tutaj. Zwróć uwagę, co mówi: „Pierwszą czynnością, jakiej dokonał Chrystus po swoim uwielbieniu, jest zesłanie Ducha Świętego. Ponieważ został wywyższony na prawicę Boga i otrzymał obietnicę Ducha Świętego, czyli Ducha Świętego obiecanego przez Boga w Starym Testamencie; mógł teraz posłać tego do swojego ludu na ziemi (Dz 2:33)... Przed wniebowstąpieniem Ducha Świętego nie było, ponieważ Chrystus nie był jeszcze uwielbiony”. To interesujące stwierdzenie w Ew. Jana 7:39, które moim zdaniem łatwo można źle zrozumieć. Bavink mówi: „To nie może oznaczać, że Duch Święty nie istniał przed uwielbieniem Chrystusa, ponieważ w Starym Testamencie nieustannie mówi się o Duchu Bożym”. Więc kiedy Jan 7:39 mówi, że przed wniebowstąpieniem Ducha Świętego nie było, ponieważ „Jezus nie był jeszcze uwielbiony”, nie oznacza to, że Duch Święty nie istniał, nie może. „Ewangelie mówią nam, że Jan Chrzciciel i Elżbieta zostali napełnieni Duchem Świętym”. Napełnia się przed Pięćdziesiątnicą. W Łukasza

1:15 jest powiedziane, że „Symeon był za sprawą Ducha w świątyni”, Łukasza 2:26-27. Że Jezus został namaszczone Duchem bez miary, Jan 3:34. Intencją nie może być również to, że uczniowie nie wiedzieli o istnieniu Ducha Świętego przed Pięćdziesiątnicą. Ponieważ nauczał ich Stary Testament i sam Jezus. Nawet uczniowie Jana powiedzieli Pawłowi w Efezie, że podczas chrztu nie tylko nie otrzymali Ducha Świętego, ale nawet nie słyszeli, czy Duch Święty istnieje (Dz 19,2).

Nie oznacza to tym samym, że istnienie Ducha Świętego było im nieznane, a jedynie mówi, że nie słyszeli o nadzwyczajnym działaniu Ducha Świętego, czyli cudownym dziele w dniu Pięćdziesiątnicy. Wiedzieli bardzo dobrze, że Jan był prorokiem posłanym przez Boga i obdarzonym Jego Duchem, ale pozostali uczniami Jana i nie stali się uczniami Jezusa. Pozostali więc poza kręgiem wierzących, którzy otrzymali Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy.

Wydarzenie, które miało miejsce w tym dniu, nie może więc mieć innego znaczenia niż to, że Duch Święty, który już wcześniej istniał i udzielał wielu darów i sprawował wiele mocy, obecnie, po wniebowstąpieniu Chrystusa spośród swego ludu, teraz zamieszkał w swoim ludzi jak w jego świątyni”. Zauważ, że to następne stwierdzenie jest wspaniałe, ponieważ jest tak uderzające: „Wylanie Ducha Świętego jest, po stworzeniu i wcieleniu, trzecim wielkim dziełem Bożym”. Jak powiedział Bavink, istnieją trzy wielkie dzieła Boże: stworzenie, wcielenie i wylanie Ducha Świętego. To niezwykle doniosłe wydarzenie. Ten niezwykle dar Ducha Świętego był wielokrotnie obiecany w Starym Testamencie, więc nie chcesz umniejszać znaczenia tego, co wydarzyło się w dniu Pięćdziesiątnicy. Wydaje mi się, co dzieje się w życiu i doświadczeniu każdego wierzącego od dnia Pięćdziesiątnicy do chwili obecnej. W dniach ostatecznych następuje ciągle wylanie Ducha Świętego na wszystkich tych, którzy odrodzili się w jednym ciele, a następnie daje im siłę do szerzenia ewangelii. O to w tym wszystkim chodzi.

Joela 2:31 I DZIAŁANIE DUCHA w Dziejach Apostolskich

Pójdźmy trochę dalej, dzień Pański jest wspomniany w 2 wersecie 31 rozdziału Joela, podobnie jak w 2:11. Moim zdaniem te trzy wersety mówią o nadejściu Dnia Pańskiego. Tutaj jednak następuje po wylaniu Ducha i kosmicznych znakach na niebie. Fragment ten zajmuje więc ważne miejsce w szkicowaniu przebiegu historii odkupienia. Z tego fragmentu dowiadujemy się, że zesłanie Ducha poprzedzi dzień przyjścia Pana. Można z tego wywnioskować kilka rzeczy w tym okresie wylania Ducha. Pełnia Królestwa Bożego nie została jeszcze objawiona, ponieważ poprzedza Dzień Pański.

Po drugie, okres ten można odpowiednio scharakteryzować jako okres Ducha w dniach ostatecznych, czas między adwentami. Dalsza część tej ulotki to omówienie działania Ducha, szczególnie przedstawionego w Dziejach Apostolskich. Duch skierował Filipa do etiopskiego eunucha, Duch skierował Piotra do Korneliusza, Duch skierował kościół do Antiochii, Duch poprowadził kościół w kluczowych kwestiach wynikających z zadań misyjnych, Duch nie pozwolił Pawłowi wejść do Azji, i tak dalej i tak dalej. Wiecie więc, że niektórzy ludzie napisali i powiedzieli, że zamiast tytułu „Dzieje Apostolskie” powinno być zatytułowane „Dzieje Ducha Świętego”, ponieważ to właśnie przewija się przez pozostałą część księgi.

5. Komentarze do Księgi Joela 3: Sąd nad narodami i zbawienie ludu Bożego

Pozwolę sobie bardzo szybko zrobić kilka komentarzy na temat trzeciego fragmentu, który jest rozdziałem 3 Księgi Joela w Biblii angielskiej i rozdziałem 4 w Biblii hebrajskiej. Ten trzeci fragment o nadejściu dnia Pańskiego nadałem nagłówek: „Sądzenie narodów i zbawienie ludu Bożego”. Pozwolę sobie zatem na kilka uwag, ponieważ nie zamierzałem zajmować się tym szczegółowo. Jest to Księga Joela 3:1-21 w twojej angielskiej Biblii i rozdział 4 w Biblii hebrajskiej.

Joela 3:1 W tamtych czasach

Otrzymujesz ponownie oznaczenie czasu, aby wprowadzić ten fragment, zwróć uwagę na Joela 3:1, „W tamtych dniach i w tym czasie”. W jakie dni i o której godzinie? Nie sądzę, żeby to było znowu tak, jak poprzedni fragment odnoszący się do tego, co było wcześniej. Myślę, że „w owych dniach i w owym czasie” jest naprawdę zdefiniowane przez to, co następuje w wersecie pierwszym: „W owych dniach i w owym czasie, kiedy przywrócę los Judy i Jerozolimy, zgromadzę wszystkie narody i powalę je do doliny Jehoszafata”. Więc to jest „w dniach, kiedy robię te rzeczy”. Zatem określenie czasu odnosi się raczej do następującego wyrażenia niż do tego, co bezpośrednio poprzedza; a wyrażenie to wprowadza trzeci fragment opisujący nadchodzący dzień Pana.

Dolina Jehoszafata Tak więc Joel mówi: „W tych dniach, w tym czasie, kiedy przywrócę los Judy i Jerozolimy, zgromadzę narody, sprowadzę je do doliny Jehoszafata. Tam dokonam sądu nad nimi w sprawie mojego dziedzictwa, mojego ludu izraelskiego”. Gdzie jest dolina Jehoszafata, gdzie Pan zgromadzi wszystkie narody i będzie je sądził? Niektórzy sugerują, że jest to dolina Beracha, na podstawie 2 Kronik 20:26, gdzie Jehoszafat pokonał Moabitów i Ammonitów. Problem polega na tym, że dolina nie jest nazywana doliną Jehoszafata, tylko doliną Beracha. Jeśli zastanowisz się nad nazwą „Dolina Jehoszafata”, Jehoszafat oznacza „Pan osądził”. Ma hebrajski rdzeń *szafat* i przedrostek „Pan osądził”. Ponieważ Dolina jest miejscem sądu Pana, możliwe jest, aby nazwa ta symbolizowała sąd, a nie geograficzną nazwę miejsca. Jeśli przejdiesz do wersetu 14, znajdziesz podobne odniesienie: „tłumy, tłumy w dolinie decyzji, bo dzień Pański jest bliski w dolinie decyzji”. Nie jestem więc pewien, czy powinniśmy próbować przypisać to do dokładnej lokalizacji geograficznej. To jest miejsce, gdzie Pan rozpocznie sąd nad narodami, które zgromadziły się przeciwko Izraelowi.

Joel 3:2 – Sąd nad narodami Werset 2 mówi o wszystkich narodach, z którymi Pan rozpocznie sąd. A teraz co to za wyrok? Kto ma być sądzony? Wydaje mi się, że sąd jest po prostu zwycięstwem, które odniesie Pan, gdy pojawi się w mocy i chwale, kiedy wrogowie powracającego Izraela zostaną poprowadzeni do bitwy przed ustanowieniem tysiącletniego królestwa . Oczywiście zakłada to, że istnieje coś takiego jak tysiącletnie królestwo. Powiążałbym to z tekstami takimi jak Księga Zachariasza 14:2, gdzie czytamy: „Zgromadzę wszystkie narody w Jerozolimie, aby z nią walczyć. Miasto zostanie zdobyte, domy splądrowane, kobiety zgwałcone. Połowa miasta pójdzie na wygnanie, reszta ludzi nie zostanie zabrana z miasta. Wtedy Pan wyjdzie i będzie walczył z tymi narodami, tak jak walczy w dniu bitwy. W tym dniu jego stopy staną na Górze Oliwnej”, co jest drugim przyjściem. Wydaje mi się, że odnosi się to do rozdziału 2. Możesz to również kojarzyć z Objawieniem 19.

Kiedy zejdziesz nieco dalej, we fragmencie, który czytasz w wersecie 9, „Głoś to wśród narodów, przygotuj się do wojny, obudź wojowników, niech wszyscy walczący zbliżą się i zaatakują. Przekujcie wasze lemiesz na miecze, wasze nożyce ogrodnicze na włócznie”. Zauważ odwrócenie fragmentu Izajasza? Przekuj swe włócznie na lemiesz; to jest odwrotność tego. „Niech słaby powie: «Jestem silny». Przyjdźcie, wszystkie narody ze wszystkich stron, zbierzcie się tam. Przyprowadźcie swoich wojowników, aby narody się obudziły i ruszyły w dolinę Jehoszafata, bo tam zasiądę, aby sądzić wszystkie narody ze wszystkich stron”. Ten sąd jest po prostu zwycięstwem, jakie Pan osiąga nad narodami zgromadzonymi przeciwko Izraelowi. Tak więc bitwa i próba to to samo. Myślę więc, że na tym poprzestanę na moim komentarzu, ale to jest trzeci fragment opisujący nadejście dnia Pańskiego w związku z tym sądem nad narodami.

Przepisywane przez Audrey Dias
Z grubsza zredagowany przez Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja autorstwa Katie Ells
Ponownie opowiedziane przez Teda Hildebrandta